

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odroczeniem i w agencjach . . .	2,85 „
Na pocztę, już z odroczeniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odroczeniem . . .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — ożęści kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lina. lub jego miejsca 16 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza 10 lin. 3 lin. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piasek † Nikandra i Karyny
Sobota † Gotfryda i Maura

CHOJNICE, sobota dnia 8 listopada 1930 r

Święta wschód 7.09 zachód 16.18
Księżyc wschód 16.30 zach. 8.25

4 Lista Narodowa 4

staje do wyborów, aby wywalczyć komunizmowi wewnętrznemu

4 zupełną zagładą. 4

Więści o krótkiej treści

Dziennikarz amerykański w Polsce

Przyjechali do Warszawy korespondent berliński poczytnego amerykańskiego dziennika „Chicago Daily News”, redaktor Forson, który interesuje się stosunkami w Polsce. P. red. Forson zwiedzi również porty polskie Gdańsk i Gdynię.

Wyjazd posła japońskiego.

Przed wyjazdem do Japonii złożył p. premierowi wizytę pożegnalną poseł japoński p. Matsuzima.

Druga międzynarodowa konferencja rolnicza.

Wystosowane zostały zaproszenia na drugą międzynarodową konferencję rolniczą państw środkowo-europejskich i bałtyckich w Warszawie.

Spodziewany jest przyjazd około 20 ekspertów rolniczych wszystkich państw, które uczestniczyły w pierwszej konferencji warszawskiej i bukarzeszteńskiej, z wyjątkiem Finlandji. Obrady ekspertów rolniczych potrwać do dnia 14 bm.

Po królewskich zaślubinach.

Premjer bułgarski Ljapczew wręczył królowej Joannie w imieniu rządu cenny naszyjnik. W naszyjniku znajdują się wspaniałe okazy rubinów, brylantów i szmaragdów, które symbolizują bułgarskie barwy narodowe. Król Borys ułaskawił dziś 31 przestępców skazanych na śmierć, zamieniając im karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Komisarz w Kasach Chorych w Grudziądzu.

Okręgowy Urząd Bezpieczeństwa w Poznaniu rozwiął władze autonomiczne pow. kasy chorych w Grudziądzu i zamianował komisarzem rządowym mjr Kucharskiego piastującego już urząd komisarza Miejskiej Kasy Chorych — Powodem rozwiązania zarządu Pow. Kasy Chorych była wadliwa i deficytowa gospodarka. (Pat)

Przeciwko uwięzieniu Korfantego.

Katowice, 5 11. Przeciwko uwięzieniu byłego posła Korfantego złożyły protesty w miesiącu październiku 250 organizacji, reprezentujących ogółem około 200,000 osób. Poza tem złożyły protesty do rąk p. Korfantowej przedstawiciele wszystkich chorągwi Związku Hallerczyków, z gen. Majewskim, płk. Modelskim i płk. Arciszewskim na czele.

Sinclair Lewis laureatem Nobla.

Nagrodę Nobla za działalność literacką przyznano w tym roku pisarzowi amerykańskiemu Sinclair Lewis. Laureat liczy obecnie 46 lat i urodził się w Stanach Zjednoczonych. Jest pierwszym Amerykaninem, któremu przyznano nagrodę literacką Nobla.

Plądrujące bandy dzieci

Z sowieckich przytułków dla bezdomnych dzieci w Moskwie uciekło w ostatnim miesiącu około 10,000 dzieci. Na ulicach Moskwy ukazały się większe bandy dzieci, które napadają na przechodniów w celach rabunkowych. GPU zarządziło masową obławę celem ujęcia grasujących po Moskwie młodocianych przestępców.

Ostateczne zestawienie unieważnionych i zatwierdzonych list

Obwodowe komisje wyborcze w całym kraju otrzymały od komisji okręgowych ostatecznie zatwierdzone listy kandydatów, które zostały rozplakatowane dla wiadomości publicznej.

Według ostatecznych danych unieważniono 12 list Centrolewu w następujących okręgach: Nr 3 (Siedlce), Nr 6 (Grodno), Nr 16 (Kalisz), Nr 27 (Łuków), Nr 26 (Lublin), Nr 42 (Kraków powiat), Nr 44 (Nowy Sącz) Nr 47 (Rzeszów) Nr 53

(Stanisławów) Nr 59 (Brześć n. Bugiem), Nr 60 (Pińsk) i Nr 66 (Święciany)

List Chrześcijańskiej Demokracji unieważniono ogółem 8 w następujących okręgach: Nr 22 (Sandomierz), Nr 30 (Grudziądz) Nr 31 (Toruń), Nr 34 (Poznań miasto), Nr 35 (Poznań powiat), Nr 36 (Szamotuły) Nr 43 (Wadowice), Nr 45 (Tarnów).

Komedja jawnego głosowania

Katolicka Polonia donosi, że tak zwany główny komitet wyb. urzędników państwowych, samodzielných i komunalnych na województwo śląskie, wydał sfabrykowany w biurze urzędowym cykularz do poszczególnych urzędów w sprawie wyznaczenia na każdy obwód głosowania 1 do 3 mężów zaufania, których obowiązkiem będzie do prowadzić do danego lokalu wyborczego wszystkich urzędników i funkcjonariuszów i komunalnych zamieszkałych na terenie odnośnego obwodu głosowania, celem jawnego oddania głosu.

Okólnik ten głosi dalej, że ci mężowie zaufania mają sporządzić w ciągu tygodnia na każdy obwód osobną listę urzędników i funkcjonariuszów państwowych, samorządowych i komunal-

nych — wraz z ich rodzinami i domownikami, mającymi prawo do głosowania. Poza tem mają obowiązek w dniu wyborów posyłać gońców po tych, którzy nie stawili się do zbiórki.

W miejscowościach o małej ilości urzędników mają oni być przyłączeni do grup zorganizowanych przez N Ch Z P (a więc Zw Powst Śl itd).

Okólnik datowany dnia 30 ubm.

Przypominamy że.

Artykuł 7 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 12-go września 1930 r. głosi.

Kto przy głosowaniu tajnym zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu — ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5000 zł

Czy tylko pobłażliwość

Nadużywanie sukni kapłańskiej.

Serce katolickie kurczy się z bólu, gdy czytamy (por Polskę nr 296) jak osławiony przywódca marjawitów Kowalski w swym Głosie Prawdy napada na naszych biskupów w sposób wprost niesłychany posuwając się do oszczerstw i pogrózek tego rodzaju, jak: marsz Piłsudski zdrajców watykańskich preccz wymiecie i rozdepcze jak robactwo zjadliwe i gada złośliwego. Kiedy i gdzie popełnili zdradę nasi Biskupi?

Korespondent, informując nas, zdumiewa się nad pobłażliwością władz, które tolerują podobne występy kryminalisty. Jaby nie nazwał takiego postępowania pobłażliwością w okresie gdy ówwek cenzora pracuje bardzo skwapliwie i zamazuje białymi plamami każdy mniej lub więcej niewygodny artykuł. Ośmieliłbym się nazwać tolerowaniem tego rodzaju bandytyzmu dziennikarskiego — uprzywilejowaniem, które niestety, nie chadza u nas w pojedynkę.

Mamy na to drugi przykład bardzo — jak na nasze stosunki — jaskrawy i przykry.

Do dnia dzisiejszego nie pomyślały władze nasze o tem, by np zabronić sekciarzom noszenia szat duchownych katolickich, a ich prowodyrom dystyktorjów naszych rzymskich biskupów. U Hodurowców widzimy to na porządku dziennym Duchowni ich ubierają sutanny księży rzymsko katolickich a biskupi ich noszą fiolety i krzyże biskupie a w czasie uroczystej celebrji występują w infule i z pastorałem w ręce — nie odróżniając się (tendencyjnie) na zewnątrz niczem od naszych biskupów. Itencja przejrzyta.

Nie ulega wątpliwości, że gdybym ja ubrał mundur oficerski, który mi nie przysługuje i pokazał się w nim publicznie, policja — bardzo słusznie — wezwałaby mnie do wylegitymowania się i niewątpliwie spotkałaby mnie dotkliwa kara za nadużycie munduru który przysługuje tylko pewnej kategorii obywateli, mającej doń uprawnienie. Inaczej w państwie praworządnym być nie może. Być nie powinno — w każdym razie.

Nie mówię tu, by mnie nie posądzał ktoś o złośliwość, że w tym wypadku chodzi komuś o kaptowanie zwolenników. Nie chodzi zupełnie o to jak się ci, czy inni wpływowi ludzie sami oso-

biście ustosunkowują do tych czy innych sekt, występujących na terenie państwa. Chodzi o postawienie sprawy zasadnicze i traktowanie jej spokojnie i obiektywnie sub specie iuris. O nic innego

A interpretacja prawna jest tu zupełnie jasna i narzuca się wprost z całą siłą każdemu nieuprzedzonemu obserwatorowi, nawet obcemu uczuciami i przynależnością dla katolicyzmu:

Nie chcielibyśmy krzywdzić — broń Boże — nikogo. Ale, o ile nie zmienia się pod tym względem stosunki o ile władze nasze nie wkroczą jak najrychlej w sferę tych nadużyć sekciarskich to — mimowoli — nasuwać się będzie siłą faktu przypuszczenie, że komuś zależy na tem, by bałamucić maluczkich nieświadomych i pomagać prowodyrom sekciarskim w rozbijaniu jedności kościelnej.

Mamy jednak nadzieję, że sprawa ta znajdzie wnet właściwy finał.

(„Polska” nr 302). Ks. Henryk Weryński

Nakaz wypuszczenia b. posła Kwapińskiego

Na skutek decyzji wydziału trzeciego Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie b. posła Jana Kwapińskiego wysłany został telegraficznie nakaz do więzienia w Mysłowicach zwolnienia za kaucją skazanego b. posła.

Aresztowania i wyroki

Były poseł Smoła z Wyzwolenia został w Sandomierzu skazany na cztery miesiące więzienia za przemówienie wiecowe, — Były poseł Dobroch z Stron. Chłopskiego został za to samo skazany na dwa tygodnie aresztu — Były poseł Ciastek z Stron. Chłopskiego został również za przemówienie wiecowe skazany na dwa tygodnie. Pp. Smoła i Dobroch są już uwięzieni!

W prasie ludowej znajdują się doniesienia o aresztowaniu działaczy ludowych, Szczególnie do tyczy to mężów zaufania i agitatorów wyborczych z Stronnictwa Piast, Między innymi p. Ignacy Piątek z Sułkowiec (okręg samborski. gdzie kandyduje były poseł Rataj) został aresztowany za przemówienie wiecowe, w którym mówił o rządach Nerona w Rzymie.

Przeor Jasnej Góry nie wzywał do poparcia BB

Przed kilku dniami warszawskie dzienniki sanacyjne podały sensacyjną wiadomość z Częstochowy, że przeor Jasnej Góry O Piotr Markiewicz wzywa wyborców całej Polski do głosowania na listę BB. Wzywaniu to uważaliśmy odrazu za jedno z fałszerstw wyborczych sanacji: Obecnie katolicka Polonia w wywiadzie z przewodniczącym komitetu wyborczego Katolickiego bloku ludowego który brał udział w rozmowie z przeorem, Jasnej Góry dementuje stanowczo kłamliwe pogłoski. O Markiewicza oświadczył, że katolickie listy opozycyjne zasługują na największe poparcie i życzy im jaknajwydatniejszego sukcesu.

W dalszym ciągu O Markiewicza oświadczył, że

„ostre represje wywołują niepożądany efekt i źle wpływają na ogólny stan kraju oraz pogłębiają przepaść między stronictwami.

Ojciec przeor zapytany jak się zapatruje na aresztowanie przywódcy ludu śląskiego, Wojciecha Korfantego — oświadczył:

— Nie ulega wątpliwości, że cały Śląsk jest za Korfantym a zatem zrozumiał jest dla mnie żal ludu śląskiego z powodu tej represji.

Na marginesie powyższego oświadczenia Polonia dodaje

„należy podkreślić z oburzeniem karygodny fakt, że sanacja nie zawahała się nadużyć autorytetu Ojca Przeora przez fałszywe rozgłoszenie rzekomego wezwania jego do głosowania na listę BB

Zrujnowana Rzesza buduje flotę

Berliński Lokal Anzeiger donosi z triumfem o wstawieniu do budżetu Rzeszy na rok 1931 pierwszej raty na budowę pancernika B. Z przytoczonych przez dziennik bliższych danych o preliminarzu budżetowym niemieckiej marynarki wojennej na rok 1931 wynika że rząd Brüninga wszedł na drogę urzeczywistnienia zapowiedzianego programu flotowego i przewiduje w najbliższych 6 latach wyasygnowanie dodatkowo 50 milionów marek na budowę eskadry pancerników, będących ostatnim wyrazem techniki wojennej.

Pancernik A (Ersatz — Preussen, budowany w dokach Deutsche Werke w Kilonji gotowy będzie w 1932 roku Budowa pancernika B (Ersatz — Lothringen) rozpoczęta zostanie w dokach marynarki wojennej w 1931 roku a ukończona będzie w 1934 roku. Na koszty budowy w nadchodzącym roku budżetowym prelimituje się 10,13 miliona marek Budowa pancernika C (Ersatz Braunschweig rozpocznie się w 1932 roku a będzie skończona w 1936 roku budowa zaś pancernika D (Ersatz — Elsass) rozpoczęta będzie w 1934 roku.

Budowany w dokach marynarki wojennej krążownik Leipzig gotowy będzie już w 1931 roku Koszt budowy tego najnowocześniejszego krążownika na świecie wynosi około 80 milj. Przewidziana w programie ostatecznie 42 miliony marek: Każdy z planowanych pancerników kosztować będzie żywotność pancerników i krążowników wynosi 30 lat kontrtorpedowców i torpedowców 15 lat licząc od chwili spuszczenia na wodę:

Powyższe dane o zamierzeniach zbrojeń morskich Niemiec muszą wzbudzić zaniepokojenie nie tylko w bezpośrednio zainteresowanej Polsce lecz także na zachodzie. Nie ulega wątpliwości, iż obecny Reichstag chętniej niż którykolwiek z poprzednich plan flotowy Groenera uchwalił: Tem samem jednak przekreślony zostanie układ londyński w sprawie europejskiego rozbrojenia morskiego, ponieważ ustalona w układzie równowaga sił morskich zostanie zwichnięta zbrojeniami niemieckimi.

Jak sanacja broni Kościoła

Przeglądając dzisiejsze pisma sanacyjne, nie trudno zauważyć, że roi się w nich od artykułów poświęconych sprawie Kościoła katolickiego. Sanacja przekonała się, że koniec jej bliskim jest właśnie dlatego, że walczy z obozem narodowym który zawsze otwarcie i skutecznie broni zasad moralności w życiu publicznym, który program swój polityczny potrafił uzgodnić z interesami Kościoła, którego wpływ na życie polskie jest pożądanym i wprost koniecznym, o ile nie chcemy rozwielenia się w Polsce radykalizmu, który łatwo może być przedsiönkiem bolszewizmu.

Przeciwko Kościołowi sanacja walczyła zawsze. Społeczeństwo pamięta doskonale wszystkie antyreligijne wystąpienia czolowych sanatorów którzy swemi elaboratami przeciw religii, dostarczyli nam sporo materiału, którym każdego można przekonać, że z sanacją zerwać trzeba o ile się chce być w zgodzie z sumieniem katolickim. Na dowód tego, jakim jest właściwy stosunek sanacji do Kościoła niech posłużą głosy sanatorów, jakie w roku 1927 zamieszczał sanacyjny Głos Prawdy nr 52 z dnia 22 2:

Między innymi czytamy:

„skoro chcemy szkołę wyzwolić od wpływów duchowieństwa to musimy to samo uczynić ze społeczeństwem dorosłych — czyli że dość już konkordatu uzależniającego duchowieństwo od Rzymu a nie do Warszawy:

Jest to państwo w państwie, wzajemnie się zwalczające. Mało tego, państwo świeckie utrzymuje za własne pieniądze państwo rzymskie po to, by wychować na własnej pierśi zmię: Trzeba zatem zerwać konkordat i im wcześniej to zrobimy, tem wcześniej skończymy z błagą duchową i demoralizującą.

W państwie, które chce być silne a taką być musi Polska, może być tylko jedna władza której musi podlegać i władza duchowna i nie może być mowy w praworządnej państwie republikańskim by obywatele dzielili się na mających prawa większe dlatego, że są np rzymskimi katolikami.

Takim jest stosunek sanacji do konkordatu i do Kościoła wogóle. Konkordat znieść! Zniszczyć naczelne stanowisko Kościoła katolickiego w państwie!

W dalszym ciągu ten sam Głos Prawdy zupełnie bez komentarza a więc solidaryzując się w zupełności z autorem zamieszcza taką uwagę jakiegoś heretyka.

„Domagam się natychmiastowego zalegalizowania kościoła narodowego w Polsce. Ten kościół który już dziś w Polsce skupia dziesiątki tysięcy najdzielniejszych synów Ojczyzny przesładowanych i włączonych po sądach za umiłowanie cnoty, prawdy, postępu i oświaty: Ten kościół, który na swym sztandarze ma wypisaną praktyczną miłość Boga i bliźniego — poszanowanie władzy — którego zadaniem jest budzić w narodzie religijny życia codziennego — Kościół ten przez czyniki miarodajne dłużej lekceważonym być nie może.

Rząd, który potrafi ocenić doniosłość budzenia się ducha w narodzie który temu duchowi da możność rozwinąć się jego najszlachetniejszym porożem i który będzie miał odwagę interes własnego narodu postawić wyżej nad politykę rzymską będzie rządem jaki odpowiada wymaganiom współczesnego obywatela polskiego.

Tak pisał Głos Prawdy, którego dziś zastępuje pułkownikowska Gazeta Polska za zaufanym marszałku p Miedzińskim na czele. Objasnić bliżej słów zacytowanych chyba nie potrzebujemy. Każdy widzi tu przychylność sanacji do heretyków i skrajnych wrogów kościoła. Wiedzimy, jak heretyk wypowiada swe mniemanie o rządzie i jego stanowisku do rz rzymskiej polityki, jak wyraża nadzieję w poparcie antykatolickich dążeń, a mi mo to że strony sanacji żadnego protestu nie usły szeliśmy i żadna cenzura tego nie kwestjonowała.

Dziś czasy istotnie się nie zmieniły: Sanacja pozostała taką, jaką była i w roku 1927. Przekonała się jedynie sanacja że otwarta walka z ogółem katolickim jest skazana na niepowodzenie więc chwytta się obłudy i udaje że stoi przy Kościele: Skoro jednak się ktoś zaznajomi z głosami sanatorów, jakież zacytowaliśmy wyżej, łatwo pozna się na tej obłudzie i ich katolickości.

Panowie sanatorzy! Nie sądźcie, że ogół jest tak naiwnym, aby nie widział obłudy! Na nic się zdadza wołania, że gdyby Polsce nie stało marszałka, to byłby tu Meksyk, bo takie właśnie jak wasze głosy przeciw konkordatowi za heretykami dały początek i przesładowaniom w Meksyku i w Bolszewji! Nie odwracajcie kota w miechu, nie róbicie się obrońcami wiary bo każdy widzi, że djału służycie i jego metodą się posługujecie!

Z wyborów w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. Wybory do senatu przyniosły zwycięstwo demokratom, którzy zdobyli 48 mandatów przeciw 46 republikańskim. Jeden mandat przypadł przedstawicielowi farmerów. Temsamem zdobyliby demokraci większość w senacie.

Według danych o do wyborów do izby reprezentantów dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: 209 republikańców, 208 demokratów; jeden mandat zdobyła lista farmerów.

P. Dewey pozwolił wydać 75 milionów zł z rezerwy skarbowej

Ministerstwo skarbu komunikuje:

Pismem z dnia 30 października br. doradca finansowy p. Dewey zwołał zgodnie z postanowieniem planu stabilizacyjnego 75 milionów zł specjalnej rezerwy skarbu, pozostającej w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez skarbu państwa dostatecznych rezerw kasowych i utrzymanej w ciągu lat trzech równowagi budżetowej.

Zwolniono sumę 75 milionów zł została przeznaczona przez ministerstwo skarbu, po uzgodnieniu z doradcą finansowym i prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu skarbu państwa w Banku Polskim, w kwocie 25 milionów, 2) fundusz „F“ z przeznaczeniem na pomoc dla rolników. 25 milionów zł. 3) zwiększenie płynnych rezerw skarbu państwa 25 milionów zł.

Biedny chłopaki!

Już znówu masz ból głowy? Zażyjże oryginalnych tabletek Aspiriny! Możesz je nabyć w każdej aptece, gdyż prawdziwa Aspirina jest powszechnie znanym środkiem dla uśmierzania bólów.



Istnieje tylko jedna

ASPIRINA (BAYER)

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Papkinny

Znamy dobrze naszych pułkownikowskich Pappenheimerów. Zaledwie przed paru dniami zapowiedzieliśmy, że w ostatnich dwóch tygodniach kampanii wyborczej społeczeństwo nasłucha się nieprawdopodobnych historii z tysiąca i jednej nocy — a odrazu jak na zawołanie lunął istny potok tak zwanych popularnie bujd wszelakięgo rodzaju.

Dowiadujemy się więc, że centrolew i endecy sami naumyślnie sfałszowali okręgowe listy kandydatów, aby mieć pretekst do narzekania na rumuńskie wybory że profesor Stroński i Komarnicki sami zorganizowali na siebie napad w Wilnie, że jakiś działacz Stronictwa Narodowego na Pomorzu jest wybitnym członkiem hakaty, że taki to były poseł dopuścił się zniewolenia, inny skradł fundusze publiczne, a nawet indyki i kury o ziem dokładnie wie zwierciadło sanacyjnej cnoty p Jędrzei Moraczewski.

Do takich faktów dorabia prasa sanacyjna odrazu odpowiedni uogólnienia. Oto próbka wyjęta z artykułu Gazety Polskiej pod tytułem. W walce o potęgę państwa i dobrobyt obywateli.

Codziennie pisma podają wiadomości o masowych wystąpieniach z poszczególnych partij Centrolewu, jak i Stronictwa Narodowego, kandydaci opozycyjnych partij zgłaszają na ręce Komisji wyborczych żądania skreślenia ich z list opozycyjnych czolowi do niedawna przywódcy deklaracji lojalność i chęć poparcia dla marszałka Piłsudskiego i jego obozu. Pod naporem świeżych idei i hasel jakie w walce wyborczej wysunął oboz Bezpartyjnego Bloku pękają niewolnicze ramy organizacji partyjnych z pod nakazów swych dotychczasowych przywódców wyłamują się organizacje i związki obserwujemy jednocześnie się wokoło listy Bezpartyjnego Bloku całych dzielnic które były dotychczas domeną wpływów partyjnych. Jak to w ostatnich dniach obserwowaliśmy w Poznaniu i na Pomorzu.

Wystarczy. Owe masowe wystąpienia ze Stronictwa Narodowego i zjednoczenie się wokoło listy Bezpartyjnego Bloku Poznańskiego i Pomorza — pisze Gazeta Warszawska — to są rzeczy naprawdę rozbrajające. Autor ich był z pewnością świeżo na przedstawieniu Zemsty i przejął się prawdziwością bohaterstwa Papkina.

To jeszcze nie koniec. Za kilka dni dowiemy się o strumieniu dolarów franków szwajcarskich i koron szwedzkich, który zaleje Polskę zaraz po zwycięstwie Bezpartyjnego Bloku Samochodowy Saurer i zapalczany Kreuger biegną na wyścigi z pieniędzmi i mają stanąć u mety akurat przed wyborami. Takie to szczęście ma sanacja i chce niem obdarzyć wyborców, jeśli uwierzą i oddadzą głosy na świeże idee i hasła Bezpartyjnego Bloku.

Nie trzeba być przezornym Rejentem aby wyrobić sobie właściwe zdanie o bujdach sanacyjnych papkinów. Wszystko to samo opowiadali oni przy poprzednich wyborach z tą na swoją korzyść różnicą, że mieli świeżo za sobą pożyczkę stabilizacyjną której kluczowy charakter wzmógł niejednemu złotousty wódz armii ochotniczej gen Górecki.

Dzisiaj jest gorzej, więc trzeba tem więcej bujać. Ale też społeczeństwo poznało już lepiej metody sanacyjne i drugi raz zbijać się nie pozwoli. Wszystko cokolwiek sanacja będzie rozpuszczając w ostatnich dniach przed wyborami, będzie traktowane jako wyborcze kawały dywersyjne mające na celu zbalamucenie opinii publicznej. W tej nader trudnej walce kiedy druga strona nie może należycie informować opinii a nie chce uciekać się do analogicznych metod, społeczeństwo musi okazać własny niezależny sąd, wykazać pełną dojrzałość.

W sumieniach milionów obywateli walka wyborcza jest już rozegrana: Nie wolno dać się zbalamucić w ostatniej chwili nawet najefektowniej szemi pogłoskami. Trzeba pamiętać, że ma się do czynienia z Papkinami i słuchając ich nie wierzyć a gdy słuchanie znudzi dopomóc im — jak Rejent — do zejścia po schodach.

Nie nasza rzecz zajmować się centrolewem: Wszelkie natomiast przechwałki Papkinów w stosunku do Stronictwa Narodowego piętnujemy jako pospolite kłamstwo. Głosowanie w dniach 16 i 23 listopada będzie właściwą odpowiedzią na metody wyborcze sanacyjnych papkinów. Wtedy zobaczymy: kto gdzie i jak zwycięży.

Odsłonięcie pomnika Dowborczyków w Warszawie

Warszawa, W sobotę po południu odbyło się w obecności Prezydenta Rzplitej odsłonięcie pomnika Dowborczyków na wybrzeżu kościuszkowskim. W uroczystości wzięła udział kompanja honorowa piechoty, szwadron szwoleżerów, oddział żołnierzy b. I-szego Korpusu Wschodniego, Hallerczycy Sokół i inne stowrzenia.

Po przybyciu Prezydenta Mościckiego przemówił generał Dowbór Muśnicki, przedstawiając dzieje I-szego korpusu i jego walki z bolszewikami. W zakończeniu przemówienia zwrócił się do Pana Prezydenta miasta Warszawy z prośbą o opiekę nad pomnikiem.

Po przemówieniu nastąpiło złożenie wieńców poczem ks biskup Gall odprawił Msze polową.

Po nabożeństwie imieniem miasta przemówił prezydent Siomiński. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada żołnierzy b. I-szego korpusu przed Prezydentem Rzplitej.

Pomnik przedstawia żołnierza w uniformie Dowborczyków, stojącego na cokole z czerwonego granitu, pochodzącego z rozebranego soboru na Placu Saskim. Żołnierz trzyma wzniesioną szablę w prawym ręku, a sztandar w lewym. Na cokole napis: Dowborczykom poległym na chwałę Ojczyźnie 1917 — 1918“.

Odezwa do urzędników

Wydział dla spraw urzędniczych przy Narodowym Komitecie Wyborczym w Poznaniu wydał odezwę do urzędników w której czytamy.

Koledzy Urzędnicy!

Dnia 16 listopada odbędą się wybory do Sejmu, a dnia 23 listopada wybory do Senatu w których ogół nasz urzędniczy powinien udział wziąć tłumny.

Są wśród nas tacy, którzy zamierzają w domu pozostać, zamiast podążyć do urny wyborczej. Koledzy! Jako obywatelom państwa, które się w bardzo ciężkim znajduje położeniu, tak nam postąpić nie wolno! Będą głosowali Niemcy, komuniści i inni wrogowie państwa polskiego, a my urzędnicy którzy państwa tego jesteśmy podporą, mamy pozostać bierni? Tego nie uczynimy.

Prawda, że niejednego ogarnia zniechęcenie. Jest zmęczony stosunkami: cierpi z rodziną niedostatek chodzący w podartem ubraniu, na nic go nie stać, a w dodatku jest wystraszony. Wciąż musi uważać, czy — nieproszony gość go nie podstuchuje, nie podgląda i jemu jego żonie i jego dzieciom donosem, nieraz fałszywym, najcięższej nie wyrządzi krzywdy. Jesteśmy istotnie materialnie i moralnie losem ciężko dotknięci, ale w sercu naszym nie zagaśł patriotyzm, w duszy nie zamarło poczucie narodowego obowiązku.

Zresztą rozum każę nam iść do urny wyborczej. Wybory są tajne, Kartki wkłada się w koperty za parawanem Nikt tej czynności podejrzec nie może. Nic nam przeto nie grozi.

To jedno, a drugie, to to, że, jeżeli chcemy, by nam samym by całym społeczeństwu i państwu było lepiej, to właśnie musimy głosami swymi zaważyć na szali, i to na korzyść listy, którą uważamy za zbawienną.

Lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nr 1 idzie za swoim przodownikiem, dla którego skromne podniesienie pensji urzędnikom było „nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gaźkami“, i który ujemnie odnosi się też do wypłacania nam reszty dodatku mieszkaniowego. Czy może w tych warunkach rozsądny urzędnik oddać swój głos na listę BB nr 1? Za żadną cenę!

A lista „centrolewu“ czyli tzw. Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu nr 7? Są na niej na frontowych miejscach kandydaci klasowych stronnictw włościańskich „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego, które do warstwy urzędniczej i jej najelementarniejszych potrzeb odnoszą się wrogo, które w urzędniku polskim widzą jak

gdyby urzędnika pruskiego, rosyjskiego czy austriackiego. To też i listy nr 7 nie możemy obdarzyć zaufaniem.

Na małe listy, bez szans zwycięstwa, głosować nie warto.

Listą, na którą paść winny głosy urzędników, to lista narodowa nr 4.

Stronnictwo Narodowe konsekwentnie broniło w parlamencie i w opinji publicznej naszych interesów materialnych i moralnych. Stronnictwo Narodowe domagało się ustawicznie oszczędności w budżecie państwowym i w budżetach samorządowych, by można było podwyższyć pensje urzędnikom, ale Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem stał się temu sprzeciwiał. Stronnictwo Narodowe żądało i żąda uszanowania godności urzędnika.

Zresztą, jak urzędnicze tak i inne sprawy państwowe są przez obóz narodowy stawiane uczciwie, w myśl dobra powszechnego, zgodnie z interesem narodowym.

Obóz narodowy jest za moralnością i praworządnością życia publicznego — jest za jawnością i odpowiedzialnością rozporządzeniu gromad publicznym, — jest za reformą systemu podatkowego, za podźwignięciem naszego życia gospodarczego.

Obóz narodowy jest za energiczną polityką wobec Rzeszy Niemieckiej i Niemców w Polsce, jest za przekreśleniem dobrowolnych darowizn, porobionych w ostatnich latach Niemcom kosztem polskiego stanu posiadania.

Obóz narodowy jest pozatem bezwzględnie przeciwny wspólnym listom z żydami, jakie wysunęły listy nr. 1 i 7 ku powszechnemu zgrorszeniu ludności naszej.

Z tych przyczyn ogólnie - narodowych i ogólnie państwowych oraz we własnym interesie, jako urzędnicy głosujcie, Koledzy, tak jak my, z wiarą i solidarnie na listę narodową numer 4.

Za trzy butelki wódki sprzedał żonę do cyrku wędrownego.

W powiecie ilżeckim ukazali się dwaj nieznanymi w okolicy mężczyźni, z których jeden nazwiskiem Rejner podawał się za dyrektora cyrku wędrownego, drugi Hajduk za pomocnika tegoż. Obaj ci panowie przyjechali celem zwerbowania młodych dziewcząt rzekomo do trupy cyrkowej.

Ostatnio, Rejner i Hajduk bawili w mieszkaniu Józefa Bajora, we wsi Ochotniko, pow. ilżecki. Przybyłszy wpadła w oko młoda i dość urodziwa żona Bajora, 21-letnia Michalina, którą zaczęli

nakłaniać do wyjazdu z nimi, przyrzekając świetne warunki.

Wieśniaczka radziła się męża, Ten początkowo opierał się. W końcu zaś, gdy Rejner i Hajduk postawili trzy butelki wódki i urządzili sutą „libację“, Bajor — zmiękł i na propozycję się zgodził.

Spisano odpowiedni kontrakt na okres trzech letni z wymiennem wysokości gaży i wręczono wieśniakowi, którego przedtem upojono do utraty przytomności. Tymczasem nieznanymi wprowadzili pokryjomu Michalinę Bajorową i uciekli z nią w niewiadomym narazie kierunku.

B zawiadomił o tem policję, która podjęła pościg za „cyrkowcami“.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to handlarze żywego towaru.

Sobowtór księcia Walji kieszonkowym złodziejem

W tych dniach pisma londyńskie doniosły o śmierci Billa Humberta, słynnego sobowtóra angielskiego następcy tronu. Zarazem stwierdzają one, że człowiek ten nie tylko zdawał sobie sprawę ze swego uderzającego podobieństwa do księcia Walji, ale wyzyskiwał je w najbezcześniejszy sposób, co tylko dzięki niezwykłemu szczęściu, a w pewnym krytycznym wypadku dzięki wstawianictwu księcia nie zaprowadziło go za kraty kryminatu.

Już od lat najmłodszych zdradzał Bill Humbert jak najgorsze skłonności, a doszedłszy do dojrzalego wieku rozpoczął swą karierę przestępczą. Na tej drodze wykorzystywał niejednokrotnie swe zadziwiające podobieństwo do księcia Walji a wzorując się na jego podobiznach umieszczanych w rozmaitych dziennikach, ubierał się tak samo, upodabniając się w ten sposób, aż do złudzenia do kopjowanego przez siebie oryginału.

Pierwszą scysję z policją miał Bill Humbert na skutek kradzieży na wyścigach w Epsom. Publiczność, sądząc, że ma do czynienia z następcą tronu który nieraz ze swej loży wychodził na plac i mieszał się z tłumem, zrobiła mu owację. Fałszywy książę stanął tuż obok jakiegoś bogatego gentlemana i rozpoczął z nim rozmowę. Oczarowany tą prostotą i uprzejmością jęomość ani się spostrzegł jak bezczelny złodziej wy dobył mu grubo naładowany portfel oraz kosztowny zegarek.

Setki razy powtarzał Humbert podobne sztuczki i ani razu nie zdołano go przychwycić na gorącym uczynku i dowieść mu winy, chociaż policja znakomicie wiedziała, że jest on złodziejem kieszonkowym.

Kiedyindziej zjawił się w jednym z najelegantszych klubów i pożyczyl tam od jakiegoś obywatela 500 funtów szterlingów pod pozorem, że zapomniał zabrać ze sobą pugilaresu. Obywateli czuł się na razie wysoko zaszczycony tą książeczą laską, później, gdy Humbert zniknął z gotówką i więcej się nie pokazał, czuł się nieco gorzej.

Pewnego jednak razu złapano złodzieja in flagranti. Książę Walji, któremu opowiedziano o tem użył swych wpływów i uzyskał zwolnienie.

Krótko i trafnie.

Myśl Narodowa podaje krótki ale trafny aforyzm.

Jest Brześć nad Bugiem, ale godziłoby się pa miętać, że jest Bóg nad Brześciem.

Detektyw zwyciężony — zwyciężcą

49)

— Możliwe! — podjął Randolph. — Jest to rzecz istotnie bardzo niemila stracić tak cenny klejnot, ale możesz go z łatwością zastąpić innym. Wszakże nie brak ci drogich kamieni. Bardzo nie dawno wyraziłem zapatrywanie, że człowiek, który zbiera klejnoty po to, by je chować przed wszystkimi, jest w swoim rodzaju warjatem. To też dar, jaki uczyniłeś z rubinu Miss Remsen, uradował mnie, jako oznaka poprawy. Masz pewnie podobne i możesz podarować narzeczonej inny.

— Mylisz się, Randolphie. Bardzo trudno jest znaleźć rubin podobny do tamtego.

— Jakto? Czemuż to?

— Tak jest. Ale nie mówmy o tem lepiej.

Zdziwiła Randolpha ta krótka odmowa, bowiem chociaż Mitchel nie lubił pokazywać kamieni swoich, rozwodził się z lubością nad historją każdego.

— Słuchaj! — ciągnął Randolph dalej. — Zatożę się o co chcesz, że nie tylko możesz dać Miss Remsen rubin równej wartości, ale nawet zwrócić ten sam.

— Mam nadzieję, że to kiedyś nastąpi! — odparł Mitchel spokojnie.

— Nie rozumiałeś mnie dobrze, Chorobę twą w Filadelfji uważam za pozór tylko. Przyjechałszy potajemnie, sam zabrałeś rubin.

— Doprawdy? Cóż cię naprowadza na tak nie słychane przypuszczenie?

— Sądję, że w ten sposób masz zamiar wygrać zakład. Nikt inny nie mógł wyciągnąć szpilki

z włosów twej narzeczonej, gdyż nikomu nie trzymałaby głowy tak spokojnie.

— Mój drogi, razi mnie, że ciągle wciągasz w rozmowę Miss Remsen, czyniąc z niej nawet współniczką moją Przebac, ale nie jest to miła rozmowa dla gości twoich.

— Nie gniewaj się, stary przyjacielu. Nie chciałem cię martwić, Mówmy tedy o czem innym.

Nastalo milczenie, a Randolph dumał w jaki sposób naprowadzić Mitchela na pożądaną temat, Sądził, że jeszcze nie dokazał niczego, atoli Barnes ze słów tych i tonu wyciągnął wniosek, że jakąkolwiek rolę odegrał Mitchel panna Remsen współniczką jego nie była. Był ciekawy, czy rozmowa potoczy się dalej o rubinie i nie byłoby się to pewnie stało, gdyby nie wtrącenie Thaureta. — Mr, Mitchel, — powiedział — proszę przebaczyć, ale wzmianka pańska o szczególnym tym kamieniu pobudziła tak mą ciekawość, że byłbym niezmiernie wdzięczny za opowiedzenie jego historii jeśli ją posiada.

— Dobrze! — zgodził się po chwili milczenia.

— Niechętnie to robię zazwyczaj, ale uczynię wyjątek dla panów. Historia ta zaczyna się z odnalezieniem Mojżesza, któremu ten rubin podarowała córka Faraona. Drugi kamień, będący jego niejako duplikatem, a zupełnie podobny, znajdował się w skarbcu Faraona, który go nosił w czasie uroczystości. Wraz z wywędrowaniem żydów, rubin został zabrany i przez wiele wieków dzieje jego nie zawierają nic, coby mogło interesować. Przechowywany w świątyni przez arcykapłana przechodził z pokolenia w pokolenie.

Po upadku Jerozolimy kamień dostał się w ręce Rzymian i był własnością Cezara, który go podarował Kleopatrze, doręczając w sposób niezwykły. Zawiesił klejnot na szyi gołębia, a ptak pole-

ciał do pałacu, gdzie królowa czekała na dachu. Atoli gołąb został napadnięty przez jastrzębia. Kleopatra poleciła jednemu z łuczników zabić napaśnika, ale strzała przeszła gołębia, który martwy upadł jej pod stopy. Królowa zdjęła z jego szyi kamień, który od krwi przybrał barwę ciemno purpurową.

Zbytecznym jest powtarzać znaną historję Kleopatry. Ale podkreślić trzeba pewne małe zdarzenie. Jeden z kapłanów egipskich zapłonął wielką żądzą do królowej i ośmielił się dnia pewnego wyznać jej miłość swoją. Rozweselona tem kobieta, która widywała królów u stóp swoich, spytała co jej dać może tak biedny jak on, kapłan, Zropaczony ofiarował życie własne. — Życie twe jest i tak własnością moją! — odparła — Ale wy, kapłani jesteście podobno wszechpotężni, Daj mi tedy wierny duplikat tego, o to rubinu, a może cię wysłucham! — Ku wielkiemu zdumieniu królowej, odparł kapłan. — Mógłbym to uczynić, gdybym śmiał Kamień, który, królowo, posiadasz, wrócić tylko na swe dawne miejsce, gdyż mieścił się pierwotnie w skarbcu Faraona. Był tam także zupełnie wierny duplikat, ale został pochowany z Ramzesem Wielkim! — Przynies mi go! — rozkazała władczo, Przerazony drżący kapłan poszedł do piramidy i skradł klejnot. Gdy go atoli podał królowa wpadła w gniew. — Cóżto? Kpisz ze mnie? Czy sądzisz że ten błąd kamień jest podobny do mego? — Kapłan odrzekł, że ciemna pura kamienia powstała dopiero z krwi gołębia — Tak? — rzekła. — A więc i ten zostanie ufarbowany! Ofiarowałeś mi życie, przyjmuję to i w krwi twojej zanurzę kamień, aż nabierze takiej samej barwy! — Wykonała tę pogróżkę i oba klejnoty były odąd jednaki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Pomorza

Sepólno. Niezwykłe odkrycie. Podczas nakrywania dachówkami jednego z tu, budynków miejskich zauważył dekarz niejaki M za pajęczą na jakiś wiszący woreczek, w którym znalazł ku ogromnej radości złote monety na sumę 720 marek niemieckich. Nie mówiąc o tem nikomu, zmienił część tych monet w banku. Od dnia tego pokrępiając się gorliwie wódką, przy której pochwalił się do jednego z towarzyszy o znalezieniu pod swoim dachem skarbu Krążą na ten temat różne wersje Historia tych pieniędzy ma być następująca. Budynek w którym obecnie Kasa Chorych się znajduje był kiedyś własnością Żydów Jacobi, trudniących się handlem Żona Jacobi'ego chowała od czasu do czasu pewną sumę przed mężem i synami, którzy dużo przepijali, na zbierała się w końcu pokaźna suma którą zawiesiła po dachem przed wyjazdem swoim do Berlina w roku 1919 gdzie spotkała ją nagła śmierć na udar serca Takim sposobem do grobu poszła tajemnica o owym skarbie, odkrytym obecnie dzięki przypadkowi.

Lubcza, powiat sepoleński. (Szajka złodziejska przy pracy). Szajka złodziejska składająca się z słynnego na całą okolice M Fifielskiego (znane go z przedostatniej rozprawy sądowej w Sepólnie o kradzież w Wiecborku i kradzież pieniędzy u pana Piaseckiego oraz roweru u pana Pielscha) i braci Blecków z Zakrzewka włamała się u gospodarza Antoniego Barana, skąd skradziono 8 tuczonych gęsi. Przy rewizji u wspomnianych znaleziono cały zapas z pewnością przeznaczonych na zimę i to u p Fifielskiego 7 gęsi z czego 3 są własnością jego i 2 już zabite u towarzyszy złodziejskich Blecków znaleziono także gęsi z czego uszkodzony rozpoznął swą własność z powodu pewnych cech Może się jeszcze więcej uszkodzonych zgłosi. Złodzieje znajdują się za kratami więzienia Sądu Powiatowego w Sepólnie: Przyznają że chcąc nocą kraść ryby znaleźli gęsi na łące w miechu:

Starogard. (Durnie) Odbyło się tu w ubiegłym tygodniu przedwyborze zebranie kobiet sanacyjnych. Zebrało się w hotelu Poznańskim trochę żon wojskowych a także kilka pań ze Stronnictwa Narodowego, które przybyły aby wysłuchać referatu o wyborach. Zebranie zagał pan Lisewski, przewodniczyła pułkownikowa Drucco — Lubecka a referat wygłosiła pani Żeligowska z Warszawy.

Prelegentka mówiła o marszałku i świetnych rządach pomajowych o rozkwicie przemysłu, handlu i rolnictwa i zmniejszeniu się bezrobocia w ostatnich czterech latach.

Po wysłuchaniu tego referatu zabrała głos p Więckiewiczowa i poprosiła, by prelegentka swe wywody poparała dowodami gdyż u nas na Pomorzu rozkwit nie widzimy a raczej stwierdzamy ogólny zastój i wzrost bezrobocia.

Prelegentka niestety życzeniu temu zadośćuczynić nie mogła, tłumacząc, że zastój jest wszędzie więc i w Polsce inaczej być nie może: Dalej wywodziła prelegentka że posłom, którzy wygłaszają mowy antypaństwowe, należy ukrócić prawa należy ich aresztować. P Więckiewiczowa zgo dziła się z tym poglądem dodając jednak, że przedewszystkiem należałoby ukrócić prawa tym, którzy naród polski śmia nazywać narodem idjotów

Na to odparła prelegentka, że marszałkowi wolno wyrażać się o narodzie, jak mu się podoba on jest naszym ojcem i jemu wolno nazywać nas durniami!

Zdaje się że słuchaczkom niezbyt się podobał ten epitet a tylko nieliczne jednostki, które uważały go za słuszny weszły w skład utworzonego na zebraniu komitetu wyborczego Be-Be

(Słowo Pomorskie nr 257).

Lipy, pow kościerski, Pożar stodoły. Ubiegłego tygodnia wybuchł z niewiadomych powodów groźny pożar w zabudowaniach gospodarza p Dębka w Lipach, Spłonęła doszczętnie stodoła wraz z całym kowitemi zbiorami i maszynami. Stodoła była ubezpieczona na 10,000 zł, a pewna ilość zboża po 20 zł centnar. Do gaszenia ognia stawily się następujące straże ogniowe z sikawkami: Pierwsza z Zamku Kiszewskiego, druga z Jałubinka, a ostatnia ze Starej Kiszewy. Najdzielniej popisała się pomimo późniejszego stawienia się straż ze Starej Kiszewy i pracowała przy ratowaniu stajni do godziny 6 wiecz.

Nowe. Znaleziono topielca. Wydobyto z Wisły koło Nowego topielca Według oświadczenia dr Neumana są to zwłoki kobiety w wieku ponad 50 lat. Dalszych danych nie dało się ustalić, ponieważ ciało jest w zupełnym rozkładzie

Świątkowo, pow. świecki, Na cele kulturalno-oświatowe. Miejscowe Tow. Ludowe łącznie z niedawno temu założonym Tow. Śpiewu „Cecylja“ przygotowuje na niedzielę 9 bm imprezę — przedstawienie ze zabawą w sali p. Rybarczyka — obok dworca, Ze względu na to, że zysk z tej imprezy przeznaczają się na cele kulturalno - oświatowe, powinno obywatelstwo okolicy udzielić swego poparcia przez wzięcie udziału tembardziej, że program jest wcale doborowy,

Lubiewo, pow. świecki, Pięciolecie Tow. Śpiewu „Lutnia“. Uplywa już pięć lat od chwili, kiedy dzięki staraniom kilku miejscowych działaczy założono w naszej wielkiej wsi kościelnej —

o rozwiniętem życiu towarzyskiem — pierwsze towarzystwo śpiewu pod nazwą „Lutnia“ Pole pracy dla nowoutworzonej placówki kulturalno-oświatowej było ogromne, ale „Lutnia“ dzięki niezmordowanej pracy swych przywódców umiała sprostać najzupełniej swoim zadaniom. Chór mieszany „Lutni“, liczący kilkadziesiąt osób umiał zdobyć wcale pokaźne rezultaty tak iż śmiało mógłby podjąć konkurencję z niejednym chórem miejskim. „Lutnia“ upiększa swym śpiewem nabożeństwa w miejscowym kościele jak również występuje w czasie uroczystości narodowych, zdobywając sobie temsamem rozgłos i zaufanie nie tylko samej miejscowości, ale również okolicy. Warto zaznaczyć że także gospodarka finansowa „Lutni“ jest wzorowa, posiada ona własny fortepian, zapas nut itd. ponadto nosi się z zamiarem sprawienia własnego sztandaru. — W najbliższą niedzielę obchodzić będzie „Lutnia“ uroczystości pięciolecie swego istnienia w którym to dniu spokojnie może dokonać przeglądu swej dotychczasowej działalności. Redakcja pisma naszego zasyła życzenia dla „Lutni“ w Lubiewie dalszego pomyślnego rozwoju

Brzeziny, pow. świecki Pan Prezydent Państwa ojcem chrzestnym Miejscowy obywatel Leon Zuziakowski zaprosił na ojca chrzestnego swego — nowonarodzonego — siódmego syna — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Obecnie nadesłał Pan Prezydent swemu chrześniakowi jako upominek książeczkę oszczędnościową na PKO z wkładem 50 złotych.

Lubawa. Kalumniatorzy hulają sobie. Morderstwo popełnione w naszym kościele farnym użyła prasa sanacyjna do niesłychanych napaści na organizację SMP. i jej okręgowego prezesa ks wikarego Langego. Od dłuższego już czasu ks Lange jest solą w oku tut. sanacji, z powodu stanowczego przeciwstawienia się rozbijaniu katolicko - bezpartyjnej organizacji SMP w naszym okręgu przez „Strzelca“. Za zdemaskowanie tej rozbijackiej roboty sanacja pała jadem nienawiści do młodego kapłana, zasłużonego tak bardzo w dziedzinie wychowawczej młodzieży, której z zapalem oddaje się w każdej wolnej chwili. Przez długi czas sanacja nie mogła nic zarzucić gorliwej działalności społecznej ks Langego, aż smutny i pożałowania godny czyn, popełniony przez młodocianego Prusakowskiego, posłużył sanacji do ohydnych napaści i szarpania czei ks. Langego Za nieudane występy sanacji w naszym powiecie mści się sama na niewinnych i zasłużonych kapłanach katolickich. Społeczeństwo nasze z oburzeniem i odrazą odwraca się od ludzi, którzy takimi podłymi i nikczemnymi metodami walki się posługują

Lud nasz. nawskroś religijny, nie pozwoli na obrzucanie błotem swych kapłanów i przy nadchodzących wyborach wyda swój sąd na niecnych kalumniatorów.

Gdynia, 44,507 mieszkańców. Stan ludności miasta Gdyni wynosił w dniu 30 września rb. 43,929 osób. W ciągu października przybyło ogółem 1372 osób, a wyprowadziło się 794. Stan ludności z dniem 31 października rb wynosi 44,507 Ludność Gdyni zatem stale wzrasta.

Toruń. (Echa awantur, które zakończyły się śmiercią). Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa karna przeciwko oberżyscie Kowalewskiemu z Kowalewa, który w marcu br wystrzelał z rewolweru pozbawił życia Leona Strzeleckiego zaś ranił wystrzałem Bronisława Kurkowskiego. Po przesłuchaniu około 20 świadków i kilku rzeczoznawców sąd ustalił iż oskarżony działał w obronie własnej, gdyż wyżej wspomniani jako znani na terenie Kowalewa awanturnicy krytycznej nocy napadli na oberżę Kowalewskiego i oderwanymi od płota sztacheta mi usiłowali rozbić drzwi i okna Osobnicy ci kilka godzin przedtem wypili u Kowalewskiego kilka butelek wódki i zjedli przekąskę, lecz rachunku nie uregulowali a opuściwszy lokal powrócili po pewnym czasie, aby zaatakować oberżę W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok mocą którego uwolnił oskarżonego Kowalewskiego od winy i kary, oddalając powództwo cywilne

Tragiczna śmierć 4 letniego dziecka. Wypadł z okna 2 pietra kamienicy przy ulicy Bydgoskiej 90 — 4 letni chłopczyk Kazimierz Radziński. Dziecko upadło na bruk podwórza przy czym doznało pęknięcia czaszki, a przewiezione do szpitala miejskiego zmarło w kilka chwil po wypadku.

Bydgoszcz. Napad rabunkowy. Na jadącego na rowerze w dniu 2 bm z Bydgoszczy do Przyłęk 25-letniego rzeźnika Kanarkiewicza wiozącego za inkasowaną gotówkę w kwocie 1600 zł, napadło w pobliżu Przyłękdwu nieznanymi drabów. Jeden z bandytów uderzył przejeżdżającego Kanarkiewicza łaską w głowę tak silnie, że spadł z roweru. Szczęściem jednak miał na głowie twardy kapełusz, który go zabezpieczył przed skutkami uderzenia.

Nie tracąc przytomności powstał szybko z ziemi i wyciągnawszy z kieszeni nóż zadał nim jednemu z bandytów cięcie w kark, Zraniony bandyta uciekł z jękiem do lasu W chwili gdy Kanarkiewicz chciał wsiąść na rower i odjechać. rzucił się ku niemu drugi bandyta i ciął go nożem w plecy. Rana jednak nie była ciężka, to też Kanarkie-

wicz rzucił się na bandytę i stoczył z nim walkę w czasie której wypadły mu drobne pieniądze z kieszeni w sumie około 100 zł. Gdy bandyta schylił się po te pieniądze Kanarkiewicz wsiadł na rower i odjechał ratując resztę pieniędzy:

Powiadomione władze rozpoczęły natychmiast pościg za bandytami jednak na razie bez skutku.

Z DALSZEJ POLSKI.

Łódź. (Jeden rok twierdzy za sprawozdanie z kongresu Centrolewu w Krakowie). Przed Sądem Okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika Głos Poranny Gustawowi Kronmanowi oskarżonemu o opublikowanie sprawozdania z kongresu Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu w Krakowie Sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego skazał redaktora Kronmana na 1 rok twierdzy

Również odbyła się rozprawa przeciwko red odpowiedzialnemu tygodnika Łódzianin Aleksanderowi Nowackiemu, oskarżonemu o podanie sprawozdania z kongresu krakowskiego: Red Aleksander Nowacki skazany został również na 1 rok twierdzy.

Przebił się kosą, bo nie wygrał na loterji: We wsi Tarnów pod Łodzią 31 letni Stanisław Mikołajczyk popełnił samobójstwo w niezwykły sposób i z niezwykłych powodów. Mikołajczyk zakupił los na loterję, mając wielką nadzieję że wygra większą sumę. Gdy jednak nic nie wygrał, tak to wziął sobie do serca że postanowił popełnić samobójstwo. Wbił więc do ziemi kosę ostrzem ku górze poczem rzucił się na nią przebijając się nawy lot: Śmierć nastąpiła natychmiast.

Najmniejsza i największa książka na świecie

Najstarszą księgą na świecie, dotychczas znaną jest Prisse Papyrus w bibliotece narodowej w Paryżu. Pochodzi z roku 3350 przed narodzeniem Chrystusa a odnaleziono ją w grobowcu pewnego uczonego egipskiego w pobliżu Teb podług którego dano jej nazwę:

Największą księgą świata jest atlas anatomiczny, dziś przechowywany w bibliotece państwowej szkoły przemysłowej w Wiedniu: Dzieło to posiada wysokość 1,90 m a szerokość 90 cm Wydrukowane zostało ono w latach od 1823 do 1830 r

Najmniejsza książka na świecie posiada wymiary 10 razy mm. Wydrukowano ją w roku 1897 w Padwie a zawiera ona na swych 208 stronicach między innymi nieopublikowany jeszcze list Galileusza z roku 1615.

Najcięższą księgą świata jest historia Itaki którą napisał jeden z habsburskich książąt na początku tego stulecia pod tytułem Parga Waży ona 48 kilogramów.

Najdroższą księgą świata jest 42 wierszowa biblia Gutenberga za którą zapłacił dr Vollbehr o krągłych 2700000 zł.

Najobszerniejszą księgą świata jest Puschu - tazy-tszeng słownik chiński, składający się z 5020 tomów po 170 stronic: Wydrukowano je na początku 17 stulecia na rozporządzenie jednego z władców Chin.

Najwięcej rozpowszechnioną księgą jest zaw sze jeszcze biblia znajdującą się w rękach ludzi w 500 milionach egzemplarzy przetłumaczona na 630 języków i narzeczy.

Najstarszy znany w Europie papier ze szmat płóciennych pochodzi z roku 1239 Spisany jest na nim dokument podpisany przez hrabiego Adolfa von Schaumburg który obecnie przechowuje się w Rintelen nad Wezerą.

Najstarszą znaną księgą kucharską jest dzieło z czternastego stulecia znajdujące się w ręko pisie w Wyrchurgu:

Ilu mieszkańców liczą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Sporządzenie spisów ludności nigdzie nie jest łatwe, na największe jednak bodaj trudności napotyka w Ameryce, już z tej choćby przyczyny, że niema tam przymusu policyjno - meldunkowego. Niemniej zabrano się ostatnio w Stanach Zjednoczonych do tego niełatwego zadania Z dotychczasowych rezultatów wynika, że ludność Stanów — nie licząc kolonij — wynosi 122,728,873 głów, co jest z tego względu ciekawe, że stanowi to najwyższą cyfrę w ciągu ostatnich lat dziesięciu w warunkach jaknajmniej sprzyjających, gdyż, jak wykazują statystyki, ilość urodzin w Ameryce w ostatnich czasach właśnie gwałtownie się zmniejszyła, a jednocześnie władze amerykańskie wydały bardzo ostre przepisy, ograniczające imigrację. Doliczając cyfrę mieszkańców kolonij i innych terytorjów należących do Stanów Zjednoczonych A. P., uzyskuje się pokaźną cyfrę ludności — 137,501,561 głów.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 7. listopada 1930 r.

Osobiste

Sekretarz prokuratury Sądu Okręgowego w Chojnicach p. Cisewski przeniesiony został na stanowisko naczelnego sekretarza Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu. P. Cisewski przebywał na dotychczasowym stanowisku 11 lat i był wśród współpracowników bardzo lubiany.

„Druciarz“ na scenie chojnickiej.

Towarzystwo pod opieką św. Józefa urzędującego dnia 9 bm przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie bardzo wesoła komedia 3 aktach pt. „Druciarz“ Czysty zysk przeznaczony na zakup nowego sztandaru. Aby umożliwić wstęp szerszemu ogółowi Towarzystwo uchwaliło bardzo przystępne ceny. Siedzące miejsca od 1 — 2 zł, wstęp na salę 80 gr. Próba generalna odbędzie się w niedzielę o godzinie 2 popołudniu na sali hotelu Centralnego. Wstęp dla dzieci 20 groszy

Koncert kompozytorski.

Wtorek odbędzie się w sobotę, dnia 8-go listopada br. o godzinie 8 wiecz. w auli miejscowego gimnazjum państwowego, zapowiada się wprost wspaniale. Program, ogłoszony na afiszach w mieście, mówi o festiwalu pieśni polskiej, jakiego Chojnice zapewne dotąd nie widziały. Chór „Lutnia“ naszej zasilony znacznie w ostatnim czasie, wykona prawdziwe perły nowszej i ostatniej twórczości Feliksa Nowowiejskiego pod jego osobistą batutą. Sławny i zasłużony ten kompozytor nasz autor oper „Legenda Bałtyku“ i „Tatry“ oratorium „Quo vadis“ oraz niezliczonych dzieł chórowych najrozmaitszego rodzaju, wystąpi u nas jednocześnie jako genialny twórca oraz niezrównany mistrz batuty. Utwory: „Pieśń Pomorza“ i „O ziemio polska“ dotąd jeszcze nigdzie nie wykonane ma zaszczyt: „Lutnia“ chojnicka jako pierwsza zaprodukować z manuskryptu kompozytora. „Hejnał triumfalny“, który odśpiewały złączone chóry poznańskie przy otwarciu PWK w Poznaniu 1929 r. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zaśpiewa nam „Lutnia“ pod batutą swego dyrygenta zasłużonego i cenionego p. organisty Fr Gierszewskiego. Przy fortepianie zasiądzie kompozytor, który artystycznym wykonaniem nader trudnej partii fortepianowej nada całości efektowne uzupełnienie instrumentalne „Lutnia“ w dalszym ciągu odśpiewa pod batutą kompozytora dwa poważne utwory na chór męski „Fala“ i „Do Ojczyzny“ a na zakończenie programu monumentalne dzieło chórowe Psalm 136 „Ojczyzna“ z akompanjamentem fortepianowym p. B Mazurkiewicza

Do poważnego podniesienia programu przy czwmi się niewątpliwie występ solowy na skrzypcach p. dr Dreszlera, który przy akompanjamentu p. Nowowiejskiego odegra dwa utwory, wybitnych mistrzów muzyki skrzypcowej Czajkowskiego i Sarasate'go.

Punktem prawdziwego zachwytu będą popis p. Zofji Fedyczkowskiej, primadonny opery poznańskiej, której przybycie do Chojnic należy uważać jako niezwykle fakt w życiu muzycznym naszego miasta. Sukces jej osiągnięty niedawno w Berlinie oraz przedsięwzięte przez nią na gruzach br. turne do Wiednia i Włoch, już dosyć świadczą o wybitności naszej rodaczki.

Dla uniknięcia natłoku przy kasie wieczornej radzimy poprzednio zaopatrzyć się w bilety, które od wczoraj nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego“.

Zebranie prezesów i członków zarządów Kółek Rolniczych P T R powiatu chojnickiego

Dnia 5 bm odbyło się w Chojnicach w lokalu pana Kalety zebranie Zarządów Kółek Rolniczych, które zgromadziło przeszło 50 rolników z całego naszego powiatu — Na zebranie przybyli również pp starosta dr Zaleski, dyr P T R Zdrojewski z Torunia i prezes Związku Ziemian Lerenfeld z Żych. Zebranie zagal powiatowy prezes P T R pan Głowczewski z Jeziorek, który podał do wiadomości obecnym porządek obrad, poczem udzielił głosu panu Pruszkowi z Krojant, który jako prezes spółdzielni zbytu trzody chlewnej tutejszego powiatu zreferował stan prac nad uruchomieniem tej spółdzielni. Następnie przemawiał p. dyr. P T R Zdrojewski z Torunia, który w swych wywodach wyjaśnił zebranyemu że zwykły cen na produkty rolne spodziewać się nie można i że dążeniem czynników miarodajnych nie tylko w naszym kraju ale i za granicą jest obecnie dostosowanie cen wytwórczości przemysłowej do cen produktów rolnych. Dalej prelegent przedstawił zebranym poczynione starania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego o ulżeniu doli osadników i właścicieli osad rentowych oraz spraw kredytowych itp.

Nad przemówieniami prelegentów wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja — Następnie zdał instruktor Rolny P T R pan Scibor Marchocki zdał sprawozdanie z czynności za czas od 1 4 do 30 9 br. które przyjęto

Pan prezes pow Głowczewski podał do wiadomości iż dnia 25 bm o godzinie 11 na sali hotelu Centralnego w Chojnicach odbędzie się powiatowy pokaz prac Sekcji Konkursowych Przystosowania Rolniczego prosząc zebranych, by jak najszerszy ogół rolników zwiędził pokaz

Na wniosek ks prezesa Czapiewskiego z Swornega postanowiono uchwalić rezolucję w sprawie przywrócenia rozkładu wakacji szkolnych, tak, iż by dzieci miały wolne od nauki dnię w czasie wykopek jesiennych Rezolucję postanowiono przez władze centralne organizacji przesać do Minist Ośw Publ i Wyz Relig Bardzo szeroko rozważono się nad sposobem wymiaru podatku dochodowego, ogólnie wyrażając życzenie przywrócenia podkomisji szacunkowych, które by urzędowały w swoich gminach. Nawoływano aby rolnicy solidarnie występowali we wszelkich poczynaniach i popierali swą organizację, przez którą jedynie mogą coś zdziałać w obronie swych interesów zawodowych

Na zakończenie przemówił pan starosta dr Zaleski prosząc rolników aby z całym zaufaniem zwracali się do niego a w miarę swych kompetencji służyć będzie im pomocą i radą

O godzinie 14,30 zamknął pan prezes Głowczewski zebranie dziękując obecnym za przybycie a prelegentom za przemówienia: Zebranie było bardzo ożywione — Daje się zauważyć wśród rolników zrozumienie iż solidarną pracą i skupieniem się w swej organizacji będą mogli przeprowadzić swe słuszne postulaty oraz iż łatwiej zważyć będą mogli obecny ogólny kryzys gospodarczy.

Venta na rzecz ubogich

odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada w sali hotelu p. Engla, Program obfituje w różne niespodzianki. Przedstawienie teatralne. **Posażna jedynaczka** komedia w I akcie Jana: Alek. Fredry, Loterja fantowa, wróżbiarstwo — Bufet bogato zaopatrzony — cukiernia, Początek o godzinie 4-tej. Wstęp na salę 1 zł, Ulgowe bilety dla rodzin,

Przeświadczeni jesteśmy że — jak corocznie — Szan. Obywatelstwo, oceniając należycie wysiłki Pań z Tow św Wincentego a Paulo, poprze ich dążenia niesienia pomocy najbiedniejszym. Potrzebu zasiłków na opał, żywność, ubranie. — W niedzielę więc — wszyscy na Wentę

Rozprucie kasy w Rzeźni Miejskiej

Dziś w nocy dokonano śmiałego włamania do kasy Rzeźni Miejskiej. Rozpruto ogniotrwałą kasę przy pomocy tak zwanego „raka“ Lupem złodziej padło 750 zł znajdujących się w kasie. Kasiarze nie pozostawili po sobie śladów. Włamania dokonano między godziną 10 a 3 rano, Żona dyrektora Rzeźni zauważyła wieczorem dwóch podejrzanych osobników, którzy kręcili się koło Rzeźni Jeden był wzrostu dużego, drugi mniejszego. Śledztwo w toku.

Echa zajęć w Zakładzie wychowawczym.

W czwartek toczył się przed Sądem Okręgowym w Chojnicach proces w sprawie zajęć w Zakładzie Wychowawczym w Chojnicach

Na ławie oskarżonych zasiadło 5 następujących wychowanków: Luks, Maćkowiak, Mątewski, Kłopotowski i Prylewski Wszyscy są w wieku od 17 do 19 lat.

Wszyscy oskarżeni do czynu się przyznali. Po czterogodzinnej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący wychowanków Luksa na 2 lata więzienia, wychowanków Maćkowiaka na 6 a Mątewski i Kłopotowski na 2 miesiące więzienia. Zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

Powiat

Gotelp, pow. chojnicki, Kradzież gęsi. W nocy skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy 3 najlepsze tuczone gęsi z chlewa p. Klóski z Gotelpia. Tej samej nocy około godz. 2 zakradł się jakiś złodziej do chlewa p. Kuklińskiego, który jednakowoż ptaszka spłoszył.

Gockowice. Zebranie Kółka Rolniczego. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zebranie miesięczne Kółka Rolniczego. Omawiano sprawy bieżące, jak podatku dochodowego, przechowywania okopowych, żywienia trzody chlewnej itp. Następnie zebranie wyznaczył p. prezes Zalewski na dzień 30 bm o godzinie 15.

Leśno. Zebranie Kółka Rolniczego, odbyło się dnia 2 bm przy udziale 42 członków. Przewodniczył prezes Kółka p Głowczewski z Lamka. Referat na temat „żywienie inwentarza“ wygłosił p. prezes. Następnie zebranie odbędzie się dnia 7 grudnia rb o godzinie 11.

Zapceń. Zamknięcie sekcji konkursowej uprawy ziemniaków odbyło się dnia 29 października Plony wypadły na ogół zadawalająco, a przecięt nie z 1 mg 130 ctr., co znacznie przewyższa wydajność starych odmian ziemniaków, Konkursiści żywo interesują się powiatowym pokazem prac przystosowania rolniczego, który ma się odbyć dnia 26 listopada rb we środę w Chojnicach.



KRONIKA POLITYCZNA.

Wybory pod hasłem mokrej Ameryki

Dnia 5 listopada odbyły się w St. Zjedn. wybory do Izby reprezentantów, senatu oraz 31 gubernatorów.

Według dotychczasowych wyników stronnictwo demokratyczne wykazuje dość duży przyrost głosów, przekraczający w niektórych wypadkach najsmielsze oczekiwania partii. W stanach, które uchodziły za twierdze republikanów, jak np. Kansas lub Illinois, wykazują duży wzrost demokratycznych głosów.

Roosevelt, gubernator stanu Nowego Yorku i domniemany kandydat demokratów na stanowisko prezydenta republiki w roku 1932-gim, został wybrany olbrzymią większością.

Roosevelt przed wyborami oświadczył się kategorycznie jako przeciwnik prohibicji. Poza to należy stwierdzić, że wybory dadzą duży przyrost posłów i senatorów, którzy są przeciwnikami prohibicji.

Charakterystycznym objawem obecnych wyborów jest wyraźna manifestacja woli większości wyborców przeciwko ustawie prohibicyjnej.

Argument walki z prohibicją był tak silny, iż górował nad momentami politycznymi. W wielu okręgach przeciwnicy prohibicji wybierani byli niezależnie od swojej przynależności partyjnej tylko dlatego, że wypowiadali się przeciwko ograniczeniom spożycia napojów alkoholowych.

Aresztowanie działaczy niemieck. w Wejherowie

Dnia 3 listopada aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej i obywateli polskich narodowości niemieckiej: Juljusza Brandtkego, kierownika niemieckiego biura wyborczego Ferdynanda Taubego; byłego posła i czołowego kandydata listy niemieckiej w okręgu tczewskim Tatulińskiego dyrektora szkoły niemieckiej Alfonsa Bartja oraz Rudolfa Schiemana, Gustawa Bambergera, Oskara Wendlera i Jana Sucheckiego — Aresztowanie poprzedziły rewizje w mieszkaniach aresztowanych, gdzie znaleziono wiele materiału obciążającego

Z aresztowanych 8 działaczy niemieckich zwolniony został Gustaw Bamberger z pochodzenia Austriak. administrator dóbr hr Kayserlinga Po zostali będą odstawieni do więzienia sądowego w Starogardzie

Wśród uwięzionych znajdują się 2 czołowi kandydaci z listy niemieckiej. Ryszard Bradtke i znany renegat, były poseł Antoni Tatuliński

Bezpośrednią przyczyną aresztowania Niemców miało być tajne zebranie, które odbyli w ubiegłą niedzielę w hotelu Szczepańskiego w Wejherowie — Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych miały dać wiele kompromitującego materiału

RUCH w TOWARZYSTWACH

ZUK W piątek dnia 7 listopada br o godzinie 19 w lokalu pana Jażdżewskiego odbędzie się zebranie miesięczne tutejszego Koła.

Na porządku dziennym omówienie kwestji zabawowej — Wobec tego przybycie wszystkich członków wolnych od zajęć służbowych konieczne Zarząd

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojen. w Chojnicach, Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm o godz. 1 poł w sali hotelu Centralnego, O liczny udział członków prosi Zarząd.

Lichnowy. W niedzielę dnia 9 bm urzędująca tutejsze **Stow. Młodzieży Polskiej żeń.** wieczornicę, połączoną z zabawą taneczną, na którą wszystkich serdecznie zaprasza. Początek o godz 17-tej, Zarząd.

Towarzystwo Ludowe Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 9 11 o godzinie 16 w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec tego liczny udział pożądan Zarząd.

Konferencja sekciarska

W Berlinie otwartą została w tych dniach konferencja biskupia metodystów środkowo — europejskich na którą przybyli również biskupi amerykańscy. Konferencja zdecydowała przystąpić do wielkiej propagandy misyjnej w Europie, zwłaszcza w Prusach.

Przed paru laty O. M d'Herbigny, znakomity znawca stosunków w Rosji sowieckiej, podał w L'Amé religieuse des Russes rewelacyjne szczegóły o działalności metodystów Europy środkowej i Ameryki.

Konferencja berlińska szczegółom tym daje znowu wartość aktualną.

Na czerwony sobór zrewolucjonizowanej cerkwi żywej w Moskwie, — pisze O M d'Herbigny — sekta metodystów wydelegowała trzech swoich biskupów Europy centralnej.

Jeden z nich przywiózł do Moskwy list biskupa Luthera Willsona, który oficjalnie pozdrawiał czerwony sobór imieniem Rady biskupów metodystowskich, znajdującej się w Ameryce.

Droga do Moskwy tym wysłańcom metodyzmu — stała tem bardziej otworem, że już w roku 1922 wysłali metodyści amerykańscy do Rosji dia-

rozpowszechnienia między radykalnymi popami swoje credo społeczne, które zostało zaaprobowane przez Lenina i Trockiego.

O tem credo metodystów, a więc w każdym razie sekty rzekomo chrześcijańskiej, dość powie dzieć, że nie było w niem wzmianki ani o Bogu ani o Chrystusie.

Nic dziwnego, że uzyskało ono aprobatę wódzów komunizmu.

Ale ciekawsze co powiedział jeden z owych środkowo — europejskich biskupów. Blake, na posiedzeniu czerwonego soboru 2 maja 1923 roku,

Osobnik ten wzywał wyznawców żywej cerkwi aby byli śmiały i odważni w spotkaniu nowych za dań, jakie im życie stawia.

Rosja — mówił Blake — przechodzi zadziwiający doświadczenie socjalne; po raz pierwszy w historii ludzkości, polityczna władza oddała się na usługi klasy uciśnionej.

Co do mnie to nie rozumiem, jak Kościół Jezusa Chrystusa może się wahać albo trzymać się na uboczu, w okazji tak obiecującej dla człowieczeństwa.

Nie pojmuję, jak Kościół chrześcijański mógłby się nie przyłączyć szczerze, na serjo i z całego serca do ruchu, który w takiej mierze wciela w życie ideał chrześcijański.

Mowę tę drukowały bolszewickie Izwiestia a w Ameryce organ metodystów The Christian Advocate.

Tak prekonizował biskup metodystowski Europy środkowej — zaznacza O M d'Herbigny — ideał chrześcijański rządów i systemu komunistycznego, a czynił to zaledwie w pięć tygodni po ohydnych morderstwie, dokonaniem na katolickim kapłanie ks Budkiewiczu zasądzeniu arcybiskupa Cieplaka i kilkunastu kapłanów na długolietnie więzienie.

Cerkiew żywa z wdzięcznością odniosła się do braterskich wystąpień metodystów i przestała do Rady biskupów adres dziękczynny.

Miała za co dziękować: za dolary metodystów a za pozwoleniem Sowietów została założona w Moskwie nowa akademja duchowna.

Katedrę teologii moralnej objął w niej amerykański protestant, który wykładał ją naturalnie w duchu credo społecznego, zatwierdzonego przez Lenina i Trockiego.

Tacy to biskupi chrześcijańscy rozpoczęli swe narady w Berlinie, w Berlinie, który jest dzisiaj ośrodkiem propagandy bolszewickiej i rewolucyjnej.

„Polska”

M S

Zakaz odbywania się targów i pokazów zwierząt raziowych.

Z powodu pryszczycy panującej w powiecie chojnickim, odbywanie się w Chojnicach targów i pokazów zwierząt raziowych jest zabazane. Chojnice, dnia 5. listopada 1930 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Szanownemu Obywatelstwu Chojnic i okolicy podają do łaskawej wiadomości, że z dnem 3. b. m. otworzyłem w własnym domu przy ul. Strzeleckiej nr. 20

skład kolonialny i delikatesów

Zadaniem mojem będzie rzetelna i fachowa obsługa. Codziennie mam świeże mleko i pleczywo.

Z prośbą o łaskawe poparcie mego interesu kreślę się

z poważaniem

Władysław Gappa.

500 złotych miesięcznie może zarobić każdy

odwiedzaniem klienteli prywatnej. Zgłoszenia do adm. Dz. Pom. sub. „Przyszłość”.

Nowość!!

Setna Rocznica

Powstania Listopadowego

1830 — 1930

Historja i przebieg Powstania Listopadowego z licznymi ilustracjami. — Cena 4,80 zł

KSIĘGARNIA
Dziennika Pomorskiego.

Dnia 5. 11. rb. zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Joanna z Krenskich Radwańska

W zmarłej tracimy dobrą szefową, o której pamięć w sercach naszych nigdy nie zgaśnie.

„Cześć jej pamięci”.

Pracownicy biurowi.

Chojnice, w listopadzie 1930.

Powidła śliwkowe, marmelade, miód sztuczny i syrop

oferuje

Albert Ludwig.

Pies rasowy (Dobermann)

dobrze wytresowany tanio w dobre ręce na sprzedaż. B. Skrzyński, Dworcowa 2

Poszukuję starszej

dziewczyny

umiejącej gotować do wszelkich prac domowych Zgł. do Dziennika Pom.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Licytacja przymusowa

W sobotę, 8. b. m. o godz. 10-tej sprzedam w lokalu licyt. Człuchowska 29 największej dającemu za gotówkę:

10 p. trzewików damsk. 1 kanapę

Winkowski

komornik sądowy. zł. 1358

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 8. XI. 30 r. o godz. 11-tej w Chojnicach na sali p. Jazdzewskiego przy Pl. św. Jerzego największej dającemu za gotówkę:

15 płaszczy damskich 15 płaszczy męskich 10 kaftaników 1 harmonjum 1 radio aparat 40 butelek wina 1 maszynę do szycia

Ponadto o godz. 14-tej w moim biurze przy ul. Dworcowej nr. 58

1 bufet 1 kredens a w Chojnicach przy ceglarni o godz. 15-tej 6000 sztuk cegieł I. klasy **W. Kowalski** komornik sądowy Chojnice. zł. 1321

Dzisiaj znowu:

świeżo palone

kawy

w znanych cenach! Polecam bardzo dobre sortymenty po 4 i 5 zł. i moje nadzwyczajne po 6.—, 6.40 i 6.80 zł. za funt.

Albert Ludwig.

Potrzebny

chłopiec

do biura.

Szulc, adwokat, Plac Jagielloński 2.

Plecaki

poleca

Księgarnia
Dzien. Pomorskiego.

Kino Nowości

W piątek 7. b. m. o godz. 8.15

W sobotę 8. b. m. o godz. 8.15

W niedzielę 9. b. m. o godz. 6. i 8.15

Rewalacyjne arcydzieło i najlepszy film polski, przy współudziale artystów polskich i zagranicznych. Film Europejski — polskiej produkcji!!!

KULT CIAŁA

to najwspanialszy i najlepszy film podług popularnej powieści **Mieczysława Srokowskiego.**

OBSADA: Michał Victor Varkonyi Agnes Petersen — Mozzuchinowa Eugenjusz Bodo i Paweł Owerkło.

Kult Ciała to historia wszechpotężnej miłości, druzgocącej wszelkie przeszkody i zaborcy.

Kult Ciała jest filmem, który każdy musi zobaczyć, gdyż takiego filmu polsk., jeszcze nie było.

Ceny miejsc: Balkon zł. 2.- Rezerwowe zł. 1.50 l. m. zł. 1.

Koncert wzmocniony! **Jazz - band!**

W niedzielę o godz. 3.30 specjalne przedst. dla dzieci i młodzieży **Krwawy Porachunek** z Hoot Gibsonem.

Najwyższy czas, aby zakupić wzory do robótek ręcznych, chcąc takowe ukończyć na Boże Narodzenie.

Proszę zwiedzić mój interes, bez obowiązku kupna, bogato zaopatrzony w obrusy, poduszki, garnitury kuchenne, chodniki, fartuchy i t. d. Wszelkie materiały do robótek jak wełne, nici i jedwab nabyć można u mnie w różnych odmianach.

Ludwik Rasch

Chojnice.